

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2023r.

sprawy **L. Z.**

skazanego za czyn z art. 174§1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 sierpnia 2022r., sygn. akt V Ka 430/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach

z dnia 30 kwietnia 2021r., sygn. akt II K 500/20

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W dwóch pierwszych zarzutach nadzwyczajnego środka zaskarżenia skarżący wskazał na rażące naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437§1 k.p.k., które miało polegać na utrzymaniu rażąco niesprawiedliwego wyroku skazującego w stosunku do skazanego L. Z. w sytuacji, „gdy prawidłowo przeprowadzona kontrola instancyjna winna doprowadzić do wniosku, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na przypisanie skazanemu przestępstwa kwalifikowanego z art. 174§1 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w

zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k., albowiem brak było podstaw do przyjęcia, że skazany w dniu 10 sierpnia 2019r., prowadząc pojazd marki B. nr rej. [...] w stanie nietrzeźwości spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym, podczas gdy w rzeczywistości spowodował zagrożenie powstania wypadku drogowego” (pkt 1 kasacji) oraz w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że w odniesieniu do przypisanych mu czynów L. Z. miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, lecz świadczył o tym, że skazany z powodu stwierdzonej u niego choroby psychicznej – w postaci zespołu amnestycznego – która nie pozwala skazanemu na samodzielne kontrolowanie, przewidywanie oraz planowanie swoich zachowań, miał zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem (zarzut 2 kasacji).

Zważyć jednak należy, że zarzuty o zbliżonej treści zostały sformułowane w apelacjach wniesionych przez skazanego i jego obrońców i stanowiły przedmiot kontroli Sądu Odwoławczego. Tym samym podniesienie naruszenia art. 440 k.p.k. było nietrafne. Skoro Sąd Okręgowy rozpoznał zarzuty apelacji o tożsamej wymowie, to nie sposób zarzucić mu uchybienia w postaci braku zauważenia określonych nieprawidłowości z urzędu – a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Prawidłowo sformułowany zarzut winien wskazywać na naruszenie w tej przestrzeni art. 433§2 k.p.k. W uzasadnieniu kasacji nie podniesiono jednak argumentacji, która świadczyłaby, że w istocie podniesienie uchybienia o takim charakterze było intencją skarżącego.

Na marginesie więc omówionych zarzutów i w bezpośrednim odniesieniu do zarzutu z pkt 4 kasacji należy podnieść, że rozbieżności pomiędzy opiniami sądowo-psychiatrycznymi dotyczącymi L. Z. zostały dostatecznie wyjaśnione na etapie postępowania odwoławczego. Wszystkie opinie zawarte w aktach sprawy, jak również pełna dokumentacja medyczna skazanego, stanowiły podstawę wydania opinii uzupełniającej przez biegłych lekarzy K. K., P. T. i E. O.. Biegli ci wyjaśnili, z jakich przyczyn w innym postępowaniu karnym, toczącym się kilka lat wcześniej, biegli mogli dojść do odmiennych wniosków (zmienność zachowania skazanego, zmienność funkcjonowania poznawczego w czasie, **okresowe** przejawianie przez L. Z. utrwalonych zaburzeń funkcji poznawczych), jednocześnie wykluczając, by miało to miejsce w czasie popełnienia czynów stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. Uwzględnienie przez biegłych wymienionego materiału dowodowego, w tym zalegających w aktach sprawy opinii innych biegłych i logiczne wyjaśnienie zachodzących pomiędzy nimi różnic, uprawniało Sąd do oddalenia

wniosków obrony o konfrontację biegłych. Wskazać ponadto należy, że, wbrew twierdzeniu obrony, kwestie związane ze stanem psychicznym skazanego zostały zbadane w sposób rzetelny i pełny, a sporządzona w sprawie opinia biegłych lekarzy psychiatrów pozwala na wywiedzenie kategorycznych wniosków co do jego poczytalności. Wskazał to już w swoim uzasadnieniu Sąd Odwoławczy, a jego zdanie należy podzielić.

Przedmiotem badania tego Sądu były również okoliczności związane z ustaleniem, czy w czasie zdarzenia w dniu 10 sierpnia 2019r. skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 174§1 k.k. Jego rozważania i w tym zakresie należy podzielić i uznać za prawidłowe. Sugerując, że skazany nie spowodził bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy, obrona, skupiając się na taktyce jego jazdy tego dnia, zdaje się pomijać pozostałe okoliczności jego czynu, tj. faktu, że dopuścił się go na uczęszczanej trasie i w porze dużego natężenia ruchu. Twierdzenia obrony, jakoby pojazdy miały „z całą pewnością” możliwość zareagowania na istniejącą sytuację i uniknięcia ewentualnej kolizji drogowej, są całkowicie dowolne. Zapomina ona także, że organem odpowiedzialnym za ustalenie, czy skazany spowodził swoim postępowaniem niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym nie był biegły (który odmówił odpowiedzi na takie pytanie), lecz Sąd rozpoznający sprawę. Nawiasem mówiąc, w opisie przypisanego L. Z. czynu z art. 174 k.k. i inne brak było znamienia prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości – a w takim stanie skazany dopuścił się czynów przypisanych mu w pkt III a i b części dyspozytywnej wyroku.

W kolejnym zarzucie kasacji (pkt 3) skarżący wskazał na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433§1 i §2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 5§2 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., które miało polegać na nieprzeprowadzeniu prawidłowej kontroli odwoławczej i zaakceptowaniu wybiórczej oceny dowodów, dokonanej przez Sąd I instancji. W uzasadnieniu kasacji obrona nie rozwinęła jednak, na czym dokładnie uchybienie Sądu Odwoławczego miałoby polegać, ograniczając się do stwierdzenia, że niezasadnie zaakceptował on dowolną ocenę materiału dowodowego i nie odniósł się do wszystkich zarzutów i argumentów wniesionych apelacji. Lektura zwyczajnych środków odwoławczych

oraz motywów pisemnych orzeczenia Sądu Okręgowego nie pozwala jednak na taką konstatację. Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów postawionych w apelacjach (choć niekiedy czyniąc to zbiorczo), a jego rozważania należy uznać za wyczerpujące, zgodne z zasadami logicznego rozumowania i dzięki temu przekonujące.

Na uwadze należy mieć także i to, że praktycznie wszystkie zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 7 k.p.k., dotyczyły *de facto* jednego dowodu, tj. opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Jako że Sąd Odwoławczy skorygował uchybienie Sądu I instancji w tym zakresie, dopuszczając dowód z uzupełniającej opinii psychiatrów i psychologa, a obrona nie wskazała, jakich innych dowodów uchybienie to miałoby dotyczyć, zarzut kasacji jawi się w tym zakresie jako zupełnie bezprzedmiotowy. Sąd Odwoławczy zwrócił zresztą uwagę, że dokonanie przez sąd oceny dowodów w sposób niezgodny z wolną strony postępowania nie świadczy o naruszeniu art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki przeprowadzona ocena materiału dowodowego spełnia wymogi określone w tym przepisie. Analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji należy za taką uznać.

Zarzuty z pkt 5 i 6, dotyczące naruszenia przez Sąd Odwoławczy prawa materialnego, są równie chybione. Przypomnieć należy w pierwszej kolejności, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, które, w przedmiotowej sprawie, są konsekwentnie przez obronę podważane. Po drugie zaś, nie sposób zarzucić naruszenia prawa materialnego Sądowi Odwoławczemu w sytuacji, gdy Sąd ten samodzielnie prawa materialnego nie stosował. Na koniec zważyć także wypada, że ostatni z zarzutów (pkt 6) w istocie dotyczy niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary i jako taki, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny

wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną i życiową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.